№ 263. Kraków 16. Listopada — Wtorek Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 15 listopada.

Żyjemy w pośród powszechnego oczekiwania, którego stanowczem przesileniem ma być nowa kraju organizacya. Na organizacyą czeka wszystko, administracya i sądownictwo, korporacye i Instytuta naukowe tak dobrze jak i gminne, tudzież miejskie; zgoła wszystko, co tylko w przyszłości, przeznaczone jest czuwać nad wykonaniem praw w Galicyi, co jéj ludności ma dawać pieczą, obronę lub naukę.

Jakie ta spodziewana organizacya przybierze rozmiary? Wedle jakich zasad przeprowadzoną zostanie? dotąd nie wiadomo.

Wszelako, w urządzeniu administracyi, w przepisaniu zasad wymiaru sprawiedliwości cywilnéj, w organizacyi wreszcie szkół i Instytutów naukowych ściśle humanitarnych, zgodzić nam się wypada na ten pewnik, że przyjętą będzie zasada ogólnych potrzeb i widoków monarchii, tudzież że przedmioty te wszystkie, stósownie do téj zasady organizowanemi będą; a gdy monarchia, ani bez rządnéj administracyi, ani bez ścisłego wymiaru sprawiedliwości, ani zresztą bez zakładów naukowych, i mądrze urządzonych Instytucyj gminnych lub municypalnych obejść się nie może, rachować więc z pewnością możemy na to, że i prowincya nasza, weźmie przynależny udział w ustanowieniu tego wszystkiego, na wzór reszty monarchii, i że w niéj administracya, sądownictwo, gminy miejskie i wiejskie, konieczne wreszcie i ściśle naukowe zakłady tak jak i w reszcie monarchii ostatecznie uwzględnionemi zostaną.

Nie tak się atoli mają rzeczy, co do Instytucyj specyalnych, że tak powimy lokalnych, które nie wypływają z potrzeb ogólnych, wszystkim krajom koronnych wspólnych, ale których zawiązek, byt i istnienie, wywołane były szczególną i lokalną potrzebą mieszkańców, a od których dalszego utrzymania i ciągłego wzrostu, zależy że tak powimy pomyślność jakiejbądź prowincyi i miasta. Organizacya Instytucyj takich, gdziekolwiek one istnąć mogą, nie może być spodziewaną jako konieczny skutek, nowéj i ryczałtowéj organizacyi całéj monarchii, ale może być uzyskaną jedynie na drodze wykazania potrzeby istnienia takich Instytucyj, i sprawdzenia zbawiennego wpływu jaki gdzie na kraj który wywierać mogą.

Do rzędu Instytucyj, których organizacya, nie może być spodziewaną jako konieczny skutek, zapowiedzianéj i oczekiwanéj nowéj organizacyi Galicyi, Instytucyj wszakże, od których ustalenia, zależy rozstrzygnięcie kwestyi: czyli na drodze na któréj dziś stojemy, możemy pójść naprzód, z korzyścią naszą i ogółu, czyli też na niéj cofnąć się będziemy musieli; do rzędu Instytucyi takich powtarzamy, należy bezsprzecznie szkoła techniczna krakowska, któréj istnienie wywołane potrzebę miejscową, a utrzymanie dalsze wskazane tysiącem interesów, tyczących miasta Krakowa, jego mieszkańców i całej ludności sąsiednich cyrkułów galicyjskich, stały się na dziś siłą okoliczności obecnych żywotnemi pytaniami, całą Galicyą jak najmocniéj obchodzącemi.

Powiedzieliśmy wyżéj, że szkoła techniczna krakowska nie należy do rzędu tych Instytucyj, na którychby organizacyą, jako na nieodzowny skutek ryczałtowéj i nowéj organizacyi całego kraju rachować można było; o ile zdanie to nasze jest prawdziwém, dowodzi najlepiéj okoliczność, że organizacya szkoły realnéj (dziś z techniką połączonéj) jest zapowiedzianą, o organizacyi zaś szkoły technicznéj (wyższéj) żadnej dotąd nie było i nie ma wzmianki.

Okoliczność ta przekonywa zdaniem naszém najwymowniéj, że chcąc przy ogólnéj organizacyi kraju uzyskać także i nową, a co najwięcéj ostateczną organizacyą szkoły technicznéj w Krakowie, należy nam w obec Rządu wykazać pilną potrzebę istnienia w naszém mieście podobnéj Instytucyi, należy nam udowodnić, że jéj dalsze utrzymanie i wzrost nawet połączonym jest ściśle z dobrym bytem i interesem tak miasta naszego i jego mieszkańców, jak i sąsiadującéj z okręgiem krakowskim ludności galicyjskiéj, należy nam jednem słowem zwrócić uwagę W. Rządu, na przyczyny założenia i skutki istnienia w naszem mieście podobnéj szkoły, jaką jest techniczna, a wtedy godzi nam się spodziewać, że W. Rząd, obmyślając w całém państwie wszystko, co sprawdzonej potrzebie i udowodnionemu interesowi jego mieszkańców odpowiadać może, zechce także i w naszém mieście obmyślić środki, ku urządzeniu i utrzymaniu Instytutu, któregoby brak dzisiaj, musiał być dla całéj naszéj prowincyi niezmiernie dotkliwym.

Przedmiotowi więc temu, kilka z naszéj strony uwag poświęcić myślimy, i tuszymy sobie, że to co w téj mierze w następnych artykułach powimy, nie tylko przyczyny powstania wśród nas Instytutu Technicznego dostatecznie rozjaśni, ale nadto i potrzebę konieczności jego nadal utrzymania, a tém samém i nowéj organizacyi udowodni.

Korespondencya Austryacka, zawiera następujący, godny uwagi artykuł:

Kwestya cesarstwa we Francyi rozwija się szybko. Do uchwały senackiéj wynikłéj z mesażu prezydenta, przystąpi jak się spodziewać można zezwalający plebiscyt, a wielki wypadek który wszędzie w najwyższém natężeniu trzyma umysły, uzupełnienie swoje uzyska. Nikt nie może zaprzeczyć znaczenia i ważności następstw jego. Podobny obrót rzeczy w losach Francyi, ktora znowu wysila się, aby nową formę polityczną zbudować i zaopatrzyć ją we wszelakie cechy stałości i trwania, należy niewątpliwie do najznakomitszych zdarzeń w tak zmiennych ostatnich dziejach tego kraju.

Nie pierwszy to raz Europa ciężki ma udział w przyglądaniu się przesileniom, które nieodstępne są zawsze przy zakładaniu nowych władz państwa we Francyi. Byliśmy po wiele razy świadkami, jak na téj ruchliwéj wulkanicznéj posadzie zmieniały się nie tylko formy rządu, osoby i dynastye, ale nawet jak każdorazowi zwierzchnicy zmieniali nawet zasady, na których spoczywa prawo panowania i istota politycznéj społeczności. Nie będziem przeto wieść sporów o zasady, bo niemożemy po tém wiecznie wzburzoném morzu płynąć z konsekwencyą naszego przekonania. Na same przeto tylko fakta zwracać nam trzeba uwagę.

W obec nich, czujemy się przedewszystkiem zobowiązani, uznać z wdzięcznością wysoką zasługę, na jaką sobie Ludwik Napoleon zarobił, za utrzymanie towarzyskiego porządku i powszechnego pokoju. Czyn 2 grudnia był zaprawdę „zbawczym“, zapobiegł on bowiem wybuchowi niebezpiecznéj kryzys, rozbił organizacyę anarchicznych żywiołów całéj Europy, położył koniec chwiejności i niepewności stosunków stałego lądu, i podniósł na nowo do znaczenia zasady zwierzchnictwa, materyalnéj pomyślności i religijno-moralnego rozwoju naprzeciw matactwom socyalizmu we Francyi. Skłonieni następnie jesteśmy do objawienia naszych chętnych i szczerych życzeń o pomyślność Francyi w tym nowym okresie jéj dziejów. Najgorętszém życzeniem naszém jest, aby Francyi użyczeném być mogło uzyskanie nareszcie trwałéj spokojności zapewniającéj wewnętrzny i zewnętrzny pokój i dostąpienie pod sprawiedliwym rządem wewnątrz, a przyjaznemi stosunkami do sąsiadów, owego stopnia zakwitnięcia i rozwoju, do jakich miłość ojczyzny i wysoki umysł nowego monarchy zmierza.

Niezmiernie nas to pociesza, że naczelnik Francyi zerwał stanowczo i na zawsze ze stronnictwem rewolucyjném. Pomiędzy ich doktrynami i zamysłami, a czynnościami i zamiarami jego, nie masz ani jednéj kładki do przejścia. Okoliczność ta użycza wielkiéj moralnéj rękojmi przyszłemu cesarstwu francuskiemu. Wytknęło sobie ono koléj, z któréj nie może zbłądzić, jeśli się w przepaść rzucić nie chce. Mamy przeto prawo spodziewać się, że przyszły mocarz Francuzów szanować będzie traktaty dyplomatyczne i nieomieszka przy gorliwéj pomocy mocarstw stałego lądu starać się o utrzymanie pokoju świata. Bo myśl rewolucyjna tchnie wojną, złamaniem traktatów, obaleniem terytoryalnych stosunków stałego lądu. Nie tylko sława i wielkość Napoleona, jego upadek również należy do historyi jego i liczy się do tradycyj cesarskich, których się teraz jako dziedzictwa dopominają. Doświadczenie to wypada teraz tak dobrze na korzyść Francyi jako i reszty Europy. W niém leży warunek trwałości i przyzwolenia na nowy porządek rzeczy we Francyi.

Było to polityką gabinetu austryackiego w obec ponawianych zmian rządu we Francyi, uznawać utrwalone tameczne władze i niezrywać z niemi stosunków dyplomatycznych, jeżeli objawiały chęć szanowania porządku panującego w świecie, i dostateczną okazywały siłę, by się utrzymać w powadze jaka rządowi kraju rzeczywiście przystoi, i strzedz spokojności w obrębie własnych granic. Mądra ta polityka zapewniła pokój Europie. Nieuznanie rządu lipcowego i zainprowizowanéj w r. 1848 rzeczypospolitéj byłoby nieochybnie niszczące pociągło za sobą wojny, a te możeby dłużéj potrwały, aniżeli dzieła owych rewolucyj. Zdaje nam się przeto że się nie omylim, jeżeli przypuścimy, że i w obecnym razie gabinet austryacki nie opuści kierunku dawnéj i doświadczeniem stwierdzonéj polityki.

Na téj drodze uznania faktów nie popadnie bynajmniéj Austrya w sprzeczność z niecofnionemi i świętemi zasadami prawowitości, ktore pod opieką Opatrzności stanowią podstawę własnéj naszéj ojczyzny. Zadaniem każdéj nowéj władzy jest nie wdawać się w spór z istniejącemi i uprawnionemi przekonaniami, ale się umieć w ich granicach zachować. W saméj nawet Francyi nowy monarcha jest dla jednych wybrańcem ludu, dla drugich dziedzicem Cesarza, dla trzecich tylko koniecznością. Byłoby nieroztropnością z jego strony doprowadzać do ostateczności spór o zasadę, i gotować sobie samemu przeszkody i rozdwojenia z przekonań ludzi, którzy panowanie jego uznają.

W obec również zagranicy nie należy poruszać tego pytania. Na uszonoby je jednak przez przyjęcie tytułów i oznak, zamykających w sobie pretensye, które ani wedle prawa narodów, ani faktycznie nie okazują się być uzasadnione. Najbliższém jest zadaniem tego, kto nową zakładać zamierza dynastyę, utorować drogę dla swojego następcy, nie zaś dla swoich poprzedników.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 13 listopada.

ꝏ Parada wojskowa dana wczoraj na uczczenie W. K. nastepcy tronu Wszech Rosyi przedstawiała wspaniały widok. Wojsko uderzało swa powierzchownością i dokładnością swych poruszeń. N. Pan był wyraźnie zadowolnionym.

Wieczorem zapowiedziana przez dzienniki obecność dwóch dostojnych rodzin cesarskich w operze na przedstawieniu „Proroka“ nie miała miejsca z powodu żałoby po tak dotkliwéj stracie jaka W. Książę i jego wysoka małżonka ponieśli w osobie Ks. Leuchtenberga. Po południu ukazał sie W. Książę przy boku N. Pana na polowaniu w parku przy Schönbrunn. W przeciągu trzech godzin padło trupem 350 dzików i kilkadziesiąt jeleni.

W. Książę i W. Księżna wyjeżdżają jutro wprost do

Petersburga i odbędą tę podróż z największém pośpiechem. Baron Mayendorff towarzyszy w niéj JJ. CC. Mościom.

Zwracam uwagę waszą na dzisiejszy artykuł w *Korespondencyi austryackiéj* o polityce tutejszego gabinetu względem Francyi, i względem przyszłego Cesarstwa. Znajdziecie w nim to com już wam dawno doniósł: uznanie Cesarstwa jako faktum, dobre z niém stosunki dopóty, dopóki Cesarz Ludwik Napoleon, pozostanie wierny swéj teraźniejszéj polityce, pokoju i porządku, rezerwę wyraźną co do dynastyi, i zastrzeżenie uroczyste zasady prawowitości (legitimité). Artykuł ten zrobi wielkie wrażenie w Europie.

Listy ostatnie z Palermo donoszą o nagłém i niebezpieczném zasłabnięciu księcia de Satriano rządcy tego kraju.

Paryż 10 listopada.

Publiczność Paryska zostaje ciągle pod wpływem uchwały senatu inaugurującéj cesarstwo. Raport p. Troplong jest bardzo czytany, ale pod różném a często nawet pod bardzo niechętnym usposobieniem. Apologia doktryn cesarsko-rzymskich, robi przykre wrażenie na ludności, która nie umiała wprawdzie ocenić i uszanować rządów parlamentarskich, ale która przyzwyczaiła się do wolności, jawności obrad i która zaczęła schodzić na drogę obywatelskiéj administracyi. Mówią, że senatorowie uczuli oziębłość ludności i brak przyjaźnych okrzyków, kiedy jechali z wielkim aparatem w niedzielę do St. Cloud, dla przedstawienia księciu prezydentowi uchwalonego Senatus-konsultu. W wilią tego dnia, w sobotę, p. Drouin de Lhuys, minister spraw zagranicznych, dał obiad dyplomatyczny na który był zaproszony książe Napoleon. Czekano go długo i odebrano nakoniec zawiadomienie, że nie przyjdzie. Książe Napoleon odmówił obiadu dla tego, że się dowiedział, iż ministrowie przychylili się do żądań większości senatu, odmawiających mu legalnego prawa do tronu. Książe Hieronim, jego ojciec, po daniu dymisyi z prezesostwa senatu, wrócił do hotelu Inwalidów już w niedzielę. W poniedziałek zrobił przegląd 14éj dywizyi inwalidów i powiedział mowę, która nie zawierała wyraźnych alluzyj politycznych. Książe prezydent stara się udobruchać księcia Hieronima i jego syna. Ma mu ofiarować na mieszkanie Palais Royal. Ma mu także przyrzekać, że regulując prawo do tronu, uzna jego syna za prawego następcę; ale wszyscy są przekonani, że za pomocą adopcyi, wykluczy go ostatecznie od tronu. Publiczność okazuje skłonność wierzenia pogłoskom, że książe Napoleon będzie się starał bronić swego prawa do tronu i że w tym celu znosi się z socyalistami. W braku jawności politycznéj, publiczność oczekuje pałacowéj intrygi, ale Napoleon III. będzie umiał utrzymać w karbach posłuszeństwa swą familią i przeszkodzić intrydze, w przypuszczeniu, że byłaby podobną do prawdy i możebną. Wczorajszy spadek giełdowy dał sposobność do puszczenia pogłoski, że kilku jenerałów oświadczyło księciu prezydentowi, iż armia nie życzy sobie cesarstwa. Pogłoska była fałszywą, spadek giełdy miał za prawdziwy powód, zażądanie od spekulantów kaucyi 150 fr. od każdéj sprzedawanéj czy kupowanéj akcyi, ale osoby dobrze informowane a oględne utrzymują, że pogłoska nie była bez niejakiéj podstawy, i że usposobienie armii ma być wątpliwe. Żołnierz stojący na warcie w Orleanie, został napastowany i raniony przez kilku ludzi, których policya wyśledzić dotąd nie mogła. Powyższy wypadek i rozsiewane bez liku pogłoski, wystawiają spekulantów giełdowych na różne emocye. Giełda poszła wysoko, i mimo wczorajszego spadku pójdzie jeszcze wyżéj, ale giełda nie stoi dotąd na pewném oparciu i stałéj ufności, jak to było za L. Filipa. Stała ufność przyjdzie chyba później.

Rząd przedsiębierze kroki, aby jak największa część ludności głosowała na plebiscyt cesarski, w przekonaniu, że najlżejsze zmniejszenie głosów, byłoby dla niego szkodliwém. Prefekci ogłaszają w tym celu odezwy i zakładają komiteta elektoralne. Minister finansów pozwolił przesyłać bezpłatnie przez pocztę zaświadczenia obiorcze. Głosowanie na plebiscyt odbędzie się według ostatnich rejestrów, ale ci którzy na nie nie zostali wpisani, mają prawo upominania się i wpisania. Republikanie spodziewają się licznych abstencyi, ale w braku możności zniesienia się, nadzieja ta jest płonną. Rząd zwycięży zapewnie jak dawniéj i otrzyma tyle głosów ile będzie chciał. W tém przewidzeniu protestacya hr. Chambord będzie ogłoszoną dopiéro po dokonaném głosowaniu. Gdyby była ogłoszoną przed, głosowanie mogłoby się obrócić na szkodę hr. Chambord i legitymizmu.

Hr. Walewski, ambasador francuski w Londynie, odebrał rozkaz figurowania na pogrzebie księcia Wellingtona. Ambasador austryacki przeciwnie odebrał rozkaz nie pokazywania się na nim. Ostatni rozkaz jest ostrożnością, a zarazem odwetem za postąpienie ludności londyńskiéj z jenerałem Haynau. Przytomność hr. Walewskiego na pogrzebie, będzie zapewnie wzięta w Londynie za oznakę polityki pokoju. Potwierdza się wiadomość, że Anglia zamyśla ufortyfikować wyspę Jersey i zrobić z niéj punkt obserwacyjny na Francyą w razie wybuchu wojny. Wiadomo, że wyspa Jersey jest zamieszkana przez Francuzów. Anglia, zostawiając im ich dawne instytucye i dając im *self-governement*, przywiązała ich zupełnie do siebie. Jest to jedna z najpiękniejszych zdobyczy moralnych Anglii, która dowodzi, że i charakter francuski, zostawiony naturalnemu dążeniu, staje się rządnym i konserwacyjnym.

Z powodu śmierci księcia Leuchtenberskiego, zostało wstrzymane widowisko, które Opera komiczna miała dać dla księcia Prezydenta. Niektóre dzienniki rządowe nazywają już księcia prezydenta cesarzem Napoleonem III. Onegdaj p. Fortoul zagaił posiedzenie komitetu języka, historyi i sztuk francuskich. Dziś p. Billault, prezes Ciała prawodawczego, otwiera środowe wieczory. *Débaty* zamieściły obszerny artykuł o Turcyi, wykazujący dobre i złe strony tego państwa, a wynurzający żal, że nie przyszła do skutku zawarta pożyczka, która mogłaby zainteresować zachód w utrzymaniu niepodległości Turcyi. Dzienniki francuskie w braku innych materyałów, rozwodzą się nad życiem Daniela Webster, mowcy i statysty amerykańskiego, który łączy w sobie sprzeczne przymioty Lamartina i Guizota. Z tego powodu *le Pays* powiedział, że ludzie którzy reprezentowali dawną politykę, jeden po drugim znikają, i że przychodzi czas na politykę nową... *Constitutionnel* daje wiadomość o galeryi starożytności ks. Piotra Sołtykowa, położonéj w Paryżu na wyspie św. Ludwika.

Wczoraj Abdel-Kader opuścił Paryż, ale wróci do niego na proklamacyą cesarstwa — Mamy od tygodnia czas dziwnie piękny i ciepły. Życie towarzyskie zaczyna się już obudzać. Teatra, koncerta, kluby i przechadzki, są pełne. Od godziny 3éj do 5éj, pola elizejskie stają się eleganckim salonem. Handel i praca idą dobrze.

Przegląd Polityczny.

Sprawa celna spoczywa w ciszy narad wiedeńskich konferencyj, bo odkąd ważność jéj przeniosła się ze Związku celnego, znikły wszystkie rozumowania, oparte na jakichś pewnikach, a miejsce ich zajęły domysły to o odłączeniu się zupełném Prus, to o układach między niemi a Austryą, to o przystąpieniu lub oderwaniu się od Związku tego lub owego kraju, to wreszcie o urządzaniu trzeciéj grupy celnéj. Wszelkie w téj mierze wiadomości i krążące wieści podawaliśmy kolejno i troskliwie, teraz jedyne co w téj sprawie znajdujemy po dziennikach, jest, że Prusy rzeczywiście myślą o odrębności, bo urządzenia celne zaprowadzają na granicach, i że nie masz wątpliwości, iż Badeńskie, na które Prusy do ostatka liczyły, zupełnie działa zgodnie z koalicyą.

Depesza z Darmstadtu donosi: Wydział Izby wyższéj oznajmił, że nie przystępuje do wniosku Izby niższéj, ale uprasza rząd, aby zapobiegł jeśli może rozpadnięciu się Związku celnego, mianowicie zaś wyłączeniu się Prus i starał się o rychłe zawarcie traktatu celno-handlowego z Austryą.

Proces komunistów w Kolonii zakończył się następującemi wyrokami: Röser, Bürgers i Nothjung na 6 lat; Reiff, Becker i Ottzta i Lesner na 3 lata więzienia wszyscy na utratę praw cywilnych.

W Meklemburgskiém Stany podzielają z Rządem zawziętość przeciw katolikom. Sprawa nawróconych a prześladowanych z tego powodu katolików, pójdzie zapewne przed *Bundestag*. *Volkshalle* stawia z tego powodu księcia Meklemburskiego na równi z cesarzem chińskim, co oczywiście dodało nowego żywiołu palnego.

— Książę Ludwik Napoleon wyjechał we czwartek do Fontainebleau na cztero-dniowe polowanie.

W sferach urzędowych przywrócenie cesarstwa wielką wywołuje czynność; prefekci rozsełają na wszystkie strony okólniki, zagrzewające lud do udziału w głosowaniu na cesarski plebiscyt. Wszakże przy powszechnéj obojętności politycznej, jaka się we wszystkich warstwach ludności objawia, przypuścić trudno, aby rezultat głosowania równie był świetnym jak w grudniu roku zeszłego.

Manifest hrabiego Chambord, potajemnie rozdawany w stolicy, obojętności téj nie poruszy. Jestto protestacya stanowcza i energiczna przeciwko przywróceniu cesarstwa, oparta na zasadzie czystéj prawowitości. W dołączonych do niego instrukcyach, książę Bordeaux zaleca stronnikom swoim wstrzymanie się nietylko od wszelkiego udziału w głosowaniu 21 i 22 listopada, ale i od wszelkiego urzędowania, i wynurza nadzieję, że wszyscy legitymiści piastujący dzisiaj urzęda, korzystać będą z téj sposobności, aby je złożyć. Wątpić można, aby ta odezwa wpłynęła na postępowanie tych legitymistów, którzy bierną opozycyą za zgubną uważając, dzisiejszy stan rzeczy jako konieczność przyjmują i od udziału w politycznem życiu wyłączać się nie chcą.

Mówią, że z okazyi ogłoszenia cesarstwa przywrócona będzie dziennikom pewna wolność dyskusyi, a zarazem rozszerzone być mają atrybucye Ciała prawodawczego. Zapowiadają nakoniec zmniejszenie siły zbrojnéj, które już 18 b. m. ogłoszonem być ma. Ile w tych pogłoskach prawdy, rozstrzygać nie chcemy.

— Zdaje się, że missya hrabiego Bacciochi do Stambułu, nie najlepszy bierze obrot. Porta nie cieszy się wcale z zamierzonego osadzenia Abdel-Kadera w Brussie, i miała wręcz oświadczyć, że żadnego nieprzyjmie w tym względzie zobowiązania, ani żadnéj odpowiedzialności, za mogące z tego wyniknąć następności. Anglicy, których niespokojności w Libanie mocno zajmują, wielkie przywięzują znaczenie do pobytu emira na wschodzie. Najrozmaitsze intrygi krzyżują się w Carogrodzie, i p. Bacciochi ma być mocno zdziwiony tém, co się tam dzieje.

— Na posiedzeniu belgijskiéj Izby reprezentantów w dniu 10 b. m. przedstawiony został przez ministra sprawiedliwości projekt do prawa, dotyczącego głównie dzienników, a orzekającego, że ktokolwiek mową, pismem lub rysunkiem, obcych naczelników rządu znieważa, zaczepia lub obraża, albo ich powagę narusza, ulega karze pieniężnéj od 100 do 2,000 franków i więzienia od 3ch miesięcy do dwóch lat. Sprawa o tego rodzaju przekroczenia wytoczona zostaje na żądanie posła tego rządu, który się czuje obrażonym. Po trzech miesiącach następuje przedawnienie. Minister w motywowaniu tego projektu, zwrócił uwagę, że takie prawo już w roku 1816 było wprowadzone, ale w skutku wypadków 1830 roku prawomocność jego równie przez dzienniki jak i przez prawników podawana jest w wątpliwość. Chodzi zatem o wznowienie go i nadanie mu sankcyi w zwykłéj drodze prawodawczéj. Projekt przekazany został do rozbioru właściwym wydziałom. Ultra-liberalne dziennikarstwo powstaje przeciwko niemu, widząc w nim naruszenie wolności druku. *Indépendance* ubolewa nad nadużyciami dzienników, które do takich środków rząd zmuszają, niemniéj wszakże oświadcza się stanowczo za przyjęciem ministeryalnego projektu.

— Depesza telegr. z Londynu 12go donosi: Na dzisiejszém posiedzeniu Izby niższéj p. Villiers zażądał jasnego wyłożenia polityki gabinetu. P. D'Israëli odpowiedział, że mowa tronowa szczerze i bez zastrzeżeń system gabinetu wypowiada. Lord Russei i pp. Gladstone i Cobden popierają mocyą p. Villiers. Palmerston twierdzi, że wolność handlowa jest zasadą, a nie administracyjnym środkiem i żąda formalnego głosowania. Adres zostaje przyjęty. W Izbie lordów hr. Derby oświadczył, że rząd podda kwestyą wolnego handlu pod rozstrzygnięcie narodu, i szczerze swój sposób widzenia rozwinie.

— *Cor. Mercant.* donosi z Turynu, że spółka angielskich przedsiebiorców zawarła z rządami francuzkim i piemonckim kontrakt o przeprowadzenie telegrafu podmorskiego i że linia od Genui do Spezii natychmiast rozpoczętą zostanie. Rząd francuzki ma ponieść koszta na Korsyce a towarzystwo od Spezii do Korsyki i przez cieśninę Śgo Bonifacego. Angielskie parowce ze Wschodu dotkną Cagliari, Genua będzie punktem zbiorowym poczty indyjskiéj. Dyrektor telegrafów p. Bonelli udaje się na miejsce dla rozpoznania miejscowości, a kompania indyjska zobowiązała się płacić rządowi sardyńskiemu rocznie 200,000 fr. za przesyłkę swoich depeszy.

Kraków 15 listopada. Jutrzejszym wieczornym pociągiem kolei żelaznéj, przybyć ma do naszego miasta z powrotem z Wiednia Jego Exc. hrabia Agenor Gołuchowski Namiestnik Królestw Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Księstwa Krakowskiego.

Wiedeń 13 listop. *Koresp. austr.* mówi w następujących słowach o projekcie do prawa, wniesionym przez ministra sprawiedliwości w Izbach belgijskich, pod względem obrony zagranicznych panujących przed szkalowaniem. Nowy gabinet belgijski udowodni tym krokiem, że lubo należy do odcienia tak zwanego liberalnego, usiłuje wszakże pojąć własne obowiązki w duchu rozsądku, i nie pragniemy nic innego, jak aby prawo o którém mowa, przeprowadzone praktycznie, przedstawiało w rzeczy saméj skuteczną rękojmię w zamierzonym celu. Izbom zaś belgijskim, których frakcye nie omieszkają stawić naprzeciw ministerstwu opór deklamacyjny, z gęstém użyciem ulubionych słów: „Godność narodowa“ i „wolność“ zalecamy po prostu rozwagę. Ogromne i potężne państwa mogą nieraz bezkarnie zezwolić na obrazę i naruszenie państw innych, czy to ze strony rządowéj, czy też upoważnić pojedyńczych obywateli do podobnych zaczepek, właśnie dla tego, że są potężne, i że o byle co wojny się nie prowadzi. Takie państwa, będąc silnemi, mogą zagraniczne rządy użalające się na oszczerstwa i obrazy po dziennikach zbyć odesłaniem ich do konstytucyi i prawa, chociaż obce państwa zapatrywać się tylko powinny na obrazę doznaną, nie zaś na prawodawstwo owego kraju. Mały kraj nie jest w tem uprzywilejowanem położeniu, iż może bezkarnie obce rządy obrażać lub obrazę dopuszczać, bo mu skutecznie powiedzieć można, że obowiązkiem jego jest, tak się urządzić wewnątrz, aby potrafił sąsiadów swoich obronić od napaści i obraz u siebie, inaczéj bowiem konstytucya jego naraża dobre porozumienie, a tém samém zawisłym on czyni swój byt i pokój od dobréj woli kilku dzienników. Jeżeli zatem Izby belgijskie są patryotyzmem przejęte, poznają wtedy prawdziwe położenie kraju, wspierać będą mądre i sprawiedliwe zamiary rządu belgijskiego, i życzenia tych mocarstw zadowolnią, które istnienie i pomyślność Belgii żywo obchodzi.

Królestwo Polskie.

Warszawa 12 listop. NPan w skutek wstawienia się JO. Księcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiej rozkazać raczył, Karola Ruprechta, w r. 1846 za przestępstwo polityczne zesłanego na lat 10, do ciężkich robót w Syberyi, która to kara, na przedstawienie J. Ks. Mości, skróconą mu później została do lat 5ciu, uwolnić od robót rzeczonych, z pozostawieniem go atoli w Syberyi na osiedleniu.

— Rada Administracyjna postanowiła, że Kazimierz Szymański b. uczeń gimnazyum guber. Warsz. zbiegły do Prus i za udział w tamecznych zaburzeniach roku 1846 i 1848 powstałych, za wygnańca kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku.

— Powozy pocztowe petersburgskie kursujące dotąd wprost pomiędzy Petersburgiem i Warszawą, trzy razy w tygodniu, poczynając od d. 13 listopada r. b. wysyłane będą codziennie, wyjąwszy niedzielę, za opłatą za miejsce wewnątrz powozu 50 rs. a za miejsce zewnątrz powozu 38 rs.

— Rada administracyjna postanowiła, że Ludwik Płużański, urodzony w Królestwie Polskiem w 1832 r. zbiegły zagranicę, i skutkiem przyjmowanego udziału w przedsiewzięciach polskiéj emigracyi, za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku.

— Bank Polski ogłosił drukiem, wykaz szczegółowy, numerów obligacyj cząstkowych, pożyczki 150-milionowéj, w d. 3 b. m. na umorzenie wylosowanych. (K. W.)

Francya.

Paryż 10 listopada. Wobec ważnéj zmiany jaka się dzisiaj w formie rządu Francyi odbywa, ciekawem jest zjawiskiem głęboka obojętność, zupełna apatya, jaka się spostrzegać daje we wszystkich warstwach francuzkiego społeczeństwa. Zaprzeczyć się nieda, że przywrócenie cesarstwa, dla ogromnéj większości rzeczą jest upragnioną, a przecież, jak z jednéj strony żadnych niewidać objawów niechęci, a tém mniéj oppozycyi, tak z drugiéj, prócz w sferach czysto urzędowych, żadnego nie widać zapału, żadnego istotnego zajęcia. Słowem polityka w zupełném spoczywa uśpieniu. Ludzie którzy za poprzednich rządów najznakomitsze odgrywali w niéj role, coraz więcéj zamykają się w sferze prywatnego życia. P. Guizot oddaje się studyom moralnym, p. Thiers który w salonie swoim wszelkich politycznych rozmów zabrania, pracuje nad swoją historyą, jen. Cavaignac wszystkie chwile swoje w rodzinném spędza kole. Świat przemysłowy, porwany gorączką interesów, w coraz nowe rzuca się przedsiębiorstwa i spekulacye; pochłonął on w sobie mnóstwo pisarskich talentów, które wskutku grudniowych wypadków, zmuszone zostały pióra swoje porzucić i na inném polu szukać utrzymania, gdy dziennikarski zawód zanadto stał się niewdzięcznym; świat nakoniec roboczy, tysiączne ma sposobności zarobku, a tém samém z dzisiejszego stanu rzeczy zupełnie jest zadowolonym. Tak więc, prócz warstw urzędowych, nikt o politykę niepyta i cesarstwo o tyle jedynie opinią publiczną zajmuje, o ile nowym będzie bodźcem do spekulacyi, nowych zysków polem.

— Nigdy niebyło w Paryżu tak ogromnego obrotu interesów, jak w obecnéj chwili. Wszystkie fabryki są w ruchu i zaledwie nastarczyć zdołają obstalunkom. Najrozmaitsze przedsiębiorstwa zawiązują się z największą łatwością i wzrastają od pierwszéj chwili w proporcyach niepraktykowanych dotąd. Wszędzie wznoszą się nowe budowle, a czynsze z mieszkań niedochodziły nigdy dzisiejszéj wysokości. I tak jeden dom, w przemysłowéj części miasta, który w r. 1848 niemógł znaleść lokatora, a w r. 1849 puszczony został na 3 lata za 7000 fr. rocznego czynszu, wynajęty został w tych dniach za 27,000 fr. rocznie. Na bulwarze włoskim, przy rogu ulicy Grange-Batelière wynajęto *piąte piętro* za 5600 fr.

— Mówią że Ludwik Napoleon przyjmując Senat w St. Cloud, mocno był wzruszony i odpowiedziawszy na przemowę pana Mesnard, długo jeszcze rozmawiał poufnie z senatorami, ściskając ich za ręce i z zapałem mówiąc im o swojem nieograniczoném dla Francyi poświęceniu. Oto co rzekł do jednéj z grup otaczających go senatorów.“ Przemówiłem już urzędownie, a teraz chcę z wami pomówić poufnie, z otwartém sercem. Ja kocham lud i umiem ocenić co dla mnie uczynił. Czuję całą wartość zaufania jakie mi okazuje i chcę pokazać się godnym tego uczucia. Będę się mocno zajmował ludem, a wierzcie mi panowie że jeżli mnie wesprzecie, wielkich dokażemy rzeczy.“

— Abdel-Kader był onegdaj z pożegnalną wizytą u księcia prezydenta w St. Cloud i złożył mu prośbę na piśmie o pozwolenie przybycia do Paryża na uroczystości koronacyjne. Książę przyjął emira jak najuprzejmiéj i obiecał że mu poszle do Amboise arabski pałasz. „Daję ci tę broń, rzekł książę, będąc pewnym że jéj nigdy nieużyjesz przeciwko Francyi.“ Emir ponowił przysięgę niezłomnéj wierności i opuścił St. Cloud w najlepszém usposobieniu.

Następnie Abdel-Kader zwiedzał wspaniałe apartamenta ratusza, a gdy słońce chyliło się już ku zachodowi, odprawił tamże wieczorne modlitwy swoje, leżący jak zwykle z twarzą do ziemi zwróconą. Późniéj wieczór udał się do cyrku „Arènes Nationales“ na przedmieściu ś. Antoniego, gdzie był przedmiotem prawdziwéj owacyi ze strony robotników, najliczniejszych przedmieścia tego mieszkańców. Cisnęli się oni z taką natarczywością około pojazdu emira, że niemógł się z miejsca ruszyć; bliżsi ściskali go za ręce, dalsi wyciągali je ku niemu wołając „Abdel-Kaderze, bądź na zawsze naszym przyjacielem! Niech żyje Abdel-Kader! itp.“ Nadejście dopiero żandarmów, wybawiło emira z natłoku.

Wczoraj po południu Abdel-Kader opuścił Paryż i udał się koleją żelazną do Amboise. Dla uniknienia nowych manifestacyj, utrzymano w ścisłéj tajemnicy chwilę jego wyjazdu, tak iż sami tylko urzędnicy kolei żelaznéj byli o niéj uprzedzeni. Na wsiadaniem, emir uściskał jenerała Daumas, który go do dworca odprowadził, i prosił jenerała aby księciu prezydentowi najżywszą wyraził wdzięczność, za zaszczytne przyjęcie jakiego doznał w stolicy. Mówią, że wszystkie przemowy Abdel-Kadera w Paryżu, wydrukowane zostały po arabsku w rządowéj drukarni i przesłane będą do Algieryi dla rozpowszechnienia ich między Arabami.

— Trybunał w Rouen skazał niejakiego Denisa na dwa lata więzienia i pięć lat nadzoru, a drugiego Cheneza na 18 miesięcy więzienia za publiczne obelgi miotane na osobę księcia prezydenta. Wysłuchawszy wyroku, obadwaj skazani wykrzykiwać zaczęli „niech żyje Rzplta demokratyczna i socyalna! zaczém prezes przydał im po dwa lata więzienia w dodatku.

Anglia.

Londyn 10 listopa. *Times* powstaje dzisiaj na to że zwycięzkie trofea księcia Wellingtona nie będą wystawione w sali żałobnéj w Chelsea; „takie przyznanie się do tchórzostwa, jest w dziejach Anglii rzeczą niesłychaną. Tak zwane względy na zagranicę, są w obecnym przypadku prostą niedorzecznością. Jezli się niema odwagi wyprawić sławnemu wojownikowi godną jego zawodu pośmiertną uroczystość, to lepiéj już powierzyć staranie o nią „stowarzyszeniu powszechnego pokoju“, które położyłoby na trumnę księcia kwakerski kapelusz i uniknionoby w ten sposób wszelkiego obcego niezadowolenia.“ *Morning Herald* odpowiada *Timesowi* że trofea o których mowa wystawione będą w kaplicy Chelsea. Ale *Times* chciałby, aby niemi otoczono katafalk zmarłego. Ciało księcia przywiezione zostanie extra-cugiem kolei żelaznéj z Walmer-Castle do Chelsea; dla uniknienia natłoku, transport ten odbędzie się w nocy. Jutro królewska rodzina uda się do Chelsea, dla oglądania poraz ostatni oblicza zmarłego; pojutrze sala żałobna otwartą będzie dla osób zaopatrzonych w karty wnijścia, przez lorda szambelana. W dniach następnych przypuszczona będzie publiczność od godz. 9 rano do 4téj popołudniu. Z okazyi pogłosu, że Austrya z powodu zamachu dopełnionego na osobie jenerała Haynau, niewyszle na pogrzeb reprezentantów swéj armii, *Morning Chronicle* wyraża swoje nad tém ubolewanie i dodaje że zamach ten, dzieło motłochu, przez wszystkich wykształceńszych mieszkańców z prostego ludu, dostatecznie był w swoim czasie potępiany.

— Ministeryalny *Herald* zastanawiając się nad ostatnim *messażem* Ludwika Napoleona do Senatu mówi, że osnowa tego aktu równie jest ważna jak niespodziewana; z tego mianowicie względu, że przyjęcie tytułu Napoleona III. stawia pretensye do cesarskiego tronu na obszerniejszéj podstawie, orzekając w ten sposób, zwalenie budowy przez połączoną Europę, przed 37 laty wzniesionéj: „Wyrażenia jakich w tym *messażu* użył Ludwik Napoleon, zawierają w sobie, pisze *Herald*, utyskiwanie nad dokonaną niesprawiedliwością, a dołączone zapewnienia pokoju, sprawionego niemi wrażenia osłabić niezdołają, tego mianowicie, że trzeba się mieć na ostrożności. Bez wątpienia obce rządy widzieć w nich będą dostateczne powody, do utrzymania wojsk swoich na dotychczasowéj stopie; Francya z swojéj strony to samo uczyni; a z tego wynika i dla Anglii konieczność bycia w pogotowiu do stawienia czoła wszelkim możliwym wypadkom, jakie wśród tylu palnych materyj, lada iskra łatwo wywołać może. Ludwik Napoleon jedynie jako zbawca społeczeństwa mieć może prawo do zaufania i wdzięczności narodu. Jeśli oznaki cesarstwa radośnie były witane, to nie ze względu na wspomnienie przeszłéj chwały, zrównoważonéj klęskami, ale że stanowisko Prezydenta, który był zarazem księciem i którego otaczał urok wielkiego imienia, stawiało go w możności, przedsięwzięcia w obec zbliżających się niebezpieczeństw 1852 roku, owych śmiałych ostatecznych środków, których nikt inny chwycićby się nie mógł.“ *Times* jeszcze większe przywiązuje do *messażu* znaczenie i wynurza obawę, aby takowy całkowicie nie zatarł dobrego wrażenia, jakie sprawiła pamiętna mowa w Bordeaux.

— Większa część hotelu Mivart (najznakomitszego i najdroższego w Londynie) wynajęta została dla obcych książąt, feldmarszałków i wyższych oficerów, mających zjechać na pogrzeb księcia Wellingtona.

— Depesza telegr. z Liverpool donosi, że dzisiaj około godz. 4 z rana dało się uczuć w mieście tém i przyległéj okolicy dość mocne trzęsienie ziemi. Huk podziemny, podobny do grzmotu, towarzyszył wstrząśnieniu. Toż samo zjawisko uważano jednocześnie w Bangor i Holyhead.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 listopada. We czwartek d. 18 b. m. pan Stanisław Szczepanowski, wiolonczelista królowéj angielskiéj, professor wiolonczeli w konserwatorium londyńskiém etc. etc. będzie miał zaszczyt w przejeździe swoim przez Kraków, dać Koncert na dochód Towarzystwa Dobroczynności miasta Krakowa w Sali Redutowéj.

— Przedstawiénie opery wielkiéj w Paryżu na uczczenie księcia prezydenta sowicie przezeń wynagrodzone było. P. Roquephan dyrektor otrzymał złote puzderko z portretem księcia w oprawie dyamentowéj, wartujące około 4000 fr.; Massé kompozytor kantaty, pierścień brylantowy na 2000 fr. ceniony; Boyer, który napisał tekst do kantaty, tabakierkę 500—600 fr. wartującą; tenorysta Roger szpilkę za 1200 fr.; basista Bremond podobnież; basista Morelly toż samo; pani Tedesco zielono emaliowany naramiennik z wielką czarną perłą 3000 fr. wartości; pani Lagrua szpinkę brylantową; panna Duez naramiennik brylantowy; pani Cerito kosztowną na 5000 fr. cenioną szpinkę; panny Plunkett, Priora, Bogdanow, Taglioni podobneż dary. Ogólna wartość ich wynosi przeszło 40,000 fr.

— W tych dniach wyszła ze szpitala w Wiedniu pewna kobieta, która przed kilku tygodniami chciała się zabić przez połykanie niezmiernéj ilości szpilek. Wyprowadzono z niéj 403 sztuk szpilek rozmaitéj wielkości, między temi niektóre bardzo długie, które połykała w kluskach lub opłatkach.

— W zeszłym tygodniu dawano w paryskim teatrze W. Opery 111te przedstawienie „Proroka“, 222gie „Hugonotów“ i 333cie „Roberta Diabła“ Mayerbeera. To zestawienie świadczy, że wziętość kompozycyj wielkiego Maëstro, w równym ciągle utrzymuje się stósunku.

— Kanadyjski dziennik „Quebec Merkury“ z d. 21 paźdz. donosi, że na angielskim brzegu rzeki Ś. Wawrzeńca (St.-Lorenzo, oddzielającéj Kanadę od Stanów Zjedn. Ameryki) znaleziono dwa okruchy złota, jeden ważący 14 funtów, wartości 1900 dukatów; drugi 42 funty, wartości około 4200 dukatów.

— Dnia 3 listopada skończył się olbrzymi proces lichwiarza starozakonnego Wolfa z Dürkheim w Palatynacie. Wyrok spisany jest przeszło na 60 arkuszach i brzmi ostatecznie, iż Wolf za lichwiarstwo długo prowadzone z kapitałem 680,000 złbaw., skazanym zostaje na karę pieniężną 30,000 złb., a za zdzierstwo i oszustwo na lat 2 więzienia i 50 franków kary, nadto pozbawiony został praw cywilnych na lat 10 i skazany na koszta, które zapewne resztę jego majątku pochłoną, bo śledztwo i dochodzenie trwało 6 miesięcy i przeszło 500 świadków stawało w téj sprawie, która przed samym sądem przysięgłych przez trzy tygodnie się ciągnęła.

— W obec ważności kwestyi dziedzictwa tronu we Francyi podajemy tu spis członków rodziny Bonapartów, mogących mieć prawo do tronu, a temi są: 1) synowie Lucyana z drugiego małżeństwa, jakoto: Karol-Lucyan, książę Canino, 49 lat; Ludwik-Lucyan 39, Piotr 37, Antoni 36 lat. — 2) Synowie Hieronima z 2go małżeństwa Hieronim-Napoleon 38 lat, Napoleon-Józef 30 lat. — 3) Synowie Karola-Lucyana księcia Canino, wnuki Lucyana brata cesarskiego: Józef-Lucyan książę Musignano 28 l., Lucyan-Ludwik 24 l., Napoleon-Jakób 13 l. Oprócz powyższych książąt żyją jeszcze następujący członkowie téj rodziny: księżna Zeneida-Karolina, najstarsza córka Józefa za księciem Canino; trzy córki Lucyana, tj. Letycya, żona Tomasza Wise członka parlamentu angielskiego, ks. Aleksandra żona hr. Wincentego Canino, ks. Konstancya zakonnica u Sióstr Sacré-Coeur w Rzymie, ks. Joanna żona marg. Honorato; następuje księżna Matylda córka Hieronima. Do tego 5 córek księcia Canino. Wraz z księciem Hieronimem rodzina ta liczy 21 członków. Do nich doliczyć jeszcze trzeba księżnę Napoleonię Bacchiochi córkę Elizy siostry cesarskiéj, żonę hr. Camerata, córki Karoliny Murat siostry cesarza, księcia Lucyana Murat, Letycyę Murat, żonę hr. Pepoli, księżnę Luizę Karolinę Murat, żonę hr. Rasponi i dzieci Murata a między niemi panią Chassiron. Nie mówimy tu już o dzieciach ex-króla Hieronima z p. Paterson.

Przyjechali do Krakowa od dnia 14go do 15go listopada: Adolf Strański z Wiednia. Tadeusz Wiktor z Oderberga. Józef Schenk z Mysłowic. Adelia Gajewska z Berlina. Sydon Szembek z Zawad. Stefan Starowiejski z Czechowka. Kamilla Żeleńska z Grodkowic.

Wyjechali: Ignacy Sucharzewski do Lwowa. Paweł Chrzanowski do Tarnowa. Adolf Strański do Lwowa. Hr. Zamojski do Jarosławia. Józef Miniewski do Polski. Laura Wejssenbach do Wrocławia. Stanisław Jastrzębski do Belgii.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 11 listopada. Od ostatniego sprawozdania w handlu zbożowym angielskim nic nowego nie zaszło. Targi prowincyonalne zwolna się podniosły. Londyński został bez odmiany, bo ogromny dowóz pszenicy zagranicznéj głównie amerykańskiéj, objawiającą się dążność ku podwyższeniu cen zatrzymał. Obrót wszakże interesów był nie mały, i zeszłotygodniowe najwyższe ceny chętnie płacono.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszenicy	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. lnian i rzep.	mąki centn.
z kraju	7,301	8,534	16,631	2,[illegible]66	—	27,4[illegible]2
z zagran	47,357	2,367	12,142	6,926	22,892	21,838

Targi szkockie i irlandzkie trzymały się mocno pod wpływem konsumcyi nader silnéj, i skarg na ciągłe wielkie słoty, które przeszkadzają robotom w polu i zatrzymują zasiewy pszenicy. A chociaż takowe w tym roku bardziéj niż zwykle opóźniły się; szkody nie będzie, jeżeli przyjdzie czas suchy i ciepły.

W Holandyi, Belgii, Francyi, oraz wszystkich morza Niemieckiego i Baltyckiego portach, ceny się utrzymują ale bez ożywienia. Wymagania właścicieli są wysokie, kupujący zaś niemają odwagi w widokach spekulacyi, postępować nad targowe ceny. Pomimo

ogólnéj silnéj opinii, że zboże, jeszcze w ciągu zimy, podnieść się musi, i że Anglia po wyczerpaniu jesiennych zagranicznych dowozów wystąpi z potrzebą.

Toż samo i o gdańskiéj giełdzie musimy donieść. Ruchu mało chociaż opinia o handlu powszechnie najlepsza. Świeże piękne próbki chętnych znajdują kupców. Zeszłoroczne ziarno z trudnością i to małemi partyami od hodzi. Fracht do Anglii o 150 na % od wiosennego wyższy, assekuracya w téj porze roku droga, a przytém brak okrętów, co wszystko operacye tutejszych spekulantów tudzież komissantów angielskich nader utrudnia.

W ciągu tygodnia na gdańskiéj giełdzie sprzedano łasztów pszenicy z wody 395, ze spichrza 99. Żyta łasztów 10. Jęczmienia 5.

Płacono za łaszt		wagi hol.			guld. pr.		korzec warsz.			
Pszenicy z wody	od	127/8	do	129	410	430	30	25	32	10
	„	130	„	131	430	465	32	10	35	—
wyjątkowéj pięknéj	„	—	„	131/2	—	480	—	—	36	3
„ ze spichrza	„	122/3	„	129	345	430	26	—	32	10
Żyta	„	—	„	124	—	310	—	—	23	9

Dziś mamy pierwszy przymrozek i śnieg.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 18tu berlinkach i 10ciu tratwach pszenicy łasztów 368, siemienia lnianego 2 ł. 20. Belek sosnowych 3339, dębowych 292, 71 łaszt. bali dębowych, 140 kóp obręczy.

Kursa zamian: Londyn 202 1/4. Hamburg 45 1/3. Amsterdam 102. Warszawa nienotowana. *Makowski Kendzior & Comp.*

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 13 listopada.* Metaliki 5-proc. 94 5/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 84 1/2 — Metaliki 4-proc. 75 1/4. — 4-proc. z 1850 r. 92. — 2 1/2-proc. 49 1/2. — 1-proc. 19 1/2. z ciągn. z 1830 r. 250, 302 1/2. — Augsburg 116. — Londyn 11 kr. 27 1/2—28 1/2. Paryż 136 3/4. — Akcye Bankowe 1335. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A 97 7/16. B. 112 1/2. Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 14 listopada. Banknoty 90 3/4. — Pruski kurant 102 1/2. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebr. 100 2/3. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101 1/2. żądają. — Listy zast. galic. z kupon. dają 91 2/3 — żądają 92. Cwancygery stare 104 1/2, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 12 listopada. Dukat holend. 5 złr. 27 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 34 kr. — Dukat ces. 5 złr. 32 kr. — Talar pruski 1 złr. 41 kr. — Polski Rubel ros. 1 złr. 51 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. — Galic. listy zast. za 100 złr. 90 złr. 5 kr.

Kurs wiedeński z dnia 13 listopada — Metaliki 94 1/4 — Nowa pożyczka. 84 3/8. — Akcye Banku wied. 1334 — Akcye kolei żel. szl. 223 7/8. — Agio od złota 22, od srebra 15 1/4.

Kurs wrocławski z d. 13 listopada. Banknoty austryack. 88 1/2 d. Banknoty polskie 97 1/2 d. — Listy zastawne polskie dawne i nowe 97 3/4 ż. — Listy zastawne poznań. 4% 104 1/2 d., dto 3 1/2% 97 3/4 ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 89 1/2 ż.

URZĘDOWE.

Concurs-Ausschreibung.

Zur Besetzung der erledigten mit einer Bestattung jährlicher Ein Hundert Fünfzig Gulden KMze aus der Stadtkasse verbundenen Stadtwundarztenstelle in Wojnicz, Bochniaer Kreises — wird der Konkurs bis Ende November d. J. ausgeschrieben. Kompetenten um diese Stelle haben ihre Gesuche, versehen mit der legalen Nachweisung des Alters, der Religion, mit dem Diplome über Chirurgie und Geburtshilfe, ferner mit den Zeugnissen über ihren bishörigen Lebenswandel, über die bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste, endlich mit der Nachweisung der vollkommenen Kenntniss der Landessprache — mittelst der vorgesezten Behörde dem Wojniczer-Stadmagistrate im Konkurstermine zu überreichen.

Von k. k. galizischen Landes-Gubernium.

Lemberg am 21 September 1852. (1520-1-3)

OBWIESZCZENIE.

(1516) PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU *Wielkiego Księstwa Krakowskiego.*

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie Jana Mikołaja dwóch imion Pileckiego zegarmistrza, tudzież Franciszka Starzyckiego O. P. D. adwokata, w Krakowie przy ulicy Szczepańskiéj pod L. 372 prawne zamieszkanie mających, łącznie działających powodów, jako wierzycieli hipotecznych summ złp. 4768 gr. 10 z procentami zaległemi na rzecz pierwszego; tudzież złp. 500 na rzecz drugiego, wyrokami c. k. Trybunału Wydziału IIgo, dnia 20go i 27go marca 1849 r., oraz tegoż sądu na drodze apelacyi dnia 15go i 22go listopada 1849 r. zapadłemi, od Michała Oprządkiewicza i Wincentego Czerskiego, jako właścicieli domu pod L. 255 w Gminie IIéj m. Krakowa stojącego, zasądzonych.

Z mocy tychże wyroków w drodze przymusowego wywłaszczenia, końcem zrealizowania tychże należytości, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną kamienica, w Krakowie przy ulicy Gołębiéj pod L. 255 w Gminie IIéj stojąca, od wschodu z kamienicą XX. Bielańskich nr. 254, od południa z pałacem biskupów Krakowskich nr. 271, od zachodu z kamienicą nr. 269 sukcesorów Szczepana Zawadzkiego, od północy frontem z ulicą Gołembią granicząca, pożarem w r. 1850 zniszczona.

Zajęcie téj kamienicy w dniach 13 kwietnia i następnych 1850 r., uskutecznił c. k. komornik sądowy Wojciech Dziarkowski.

Warunki pod którymi sprzedaż tejże kamienicy nastąpi, wyrokami c. k. Trybunału Wydziału IIIgo dnia 22 stycznia i 29 lipca 1851 r., oraz dnia 14 lipca 1852 r. zapadłemi prawomocnemi ustanowione, są następujące:

1. Cena szacunkowa domu w Krakowie pod L. 255 w Gminie IIéj przy ulicy Gołębiéj stojącego, ogniem zniszczonego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie trzy-tysiące (3000) zło. polskich w monecie srebrnéj grubéj polskiéj, którą to summę nowo-nabywca może równie złożyć w banknotach cesarsko-austryjackich, podług ich kursu do monety polskiéj; przy wypłacie takowa summa szacunkowa w braku ubiegających się na trzecim terminie dopiéro licytacyi o 1/3 część, tojest do summy dwa-tysiące (2000) zł. polskich zniżoną zostanie.

2. Chęć kupna mający złoży na rękojmią 1/10 część ustanowionego szacunku, tojest kwotę trzysta (300) złot. polskich, (którą to summę złożyć może nabywca w banknotach austryjackich, stósownie do ich kursu do monety polskiéj w dniu licytacyi istniejącego), od składania sprzedaż popierający jest wolny.

3. Widerkaufy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania prowizyj, bez względu na nieukończoną klasyfikacyą.

4. Nabywca zapłaci podatki skarbowe z roku ostatniego, a to stósownie do przepisow prawa, tudzież koszta popierania sprzedaży, na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, któreto wypłaty z szacunku wypłacone zostaną.

5. W dni ośm po przysądzeniu stanowczém, wolno jest wyciągnięty szacunek powiększyć o 1/8 część, przy zachowaniu formalności prawem przepisanych.

6. Nabywcy służyć będzie prawo korzystania z wszelkich dobrodziejstw, jakie innym pogorzelcom służą lub służyć mogą, bez naruszenia jednak praw wierzycieli hipotecznych.

7. Po dopełnieniu warunku 4go, nabywca otrzyma dekret dziedzictwa, a resztujący szacunek wypłaci z procentem po 5%, stósownie do wyroku urządzającego szacunek i wydać się mających przez c. k. Trybunał nakazów.

8. Do licytacyi téj, na audyencyi c. k. Trybunału m. Krakowa i jego Okręgu, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 od godziny 10éj zrana, za popieraniem adwokata O. P. D. Franciszka Starzyckiego, przy ulicy Szczepańskiéj zamieszkałego, odbyć się mającéj, wyznaczone zostają trzy termina:

1. na dzień 12 stycznia
2. na dzień 16 lutego
3. na dzień 16 marca

} 1853 roku.

Do licytacyi téj wezwani zostają wszyscy wierzyciele hipoteczni, jakoteż i osobiści, aby na pierwszym terminie zaprodukowali swoje wierzytelności pod prekluzyą, przy ustanowieniu adwokata.

Kraków dnia 19 października 1852 r.

Syktowski.

Inseraty.

FRANC. HAWRANEK w Bochni

(1483) (3)

przenosi handel swój korzenny i żelazny — dotąd w kamienicy Klingenholza istniejący — od 8go listopada b. r. w rynek pod Ner 23 — wpodle cukierni.

Uwiadomienie księgarskie.

Zapowiedziane polskie tłómaczenie „**Najnowszego Pszczelnictwa**“, opartego na zasadach księdza *Dzierzona*, z postrzeżeniami Morlotta, Fukla, Nutta, Kuhnta, Kübnera i innych, wykonane przez P. Hipolita Witowskiego. (z 54 drzeworytami w tekscie, a zalecone Sz. Publiczności przez Prześwietne c. k. Towarzystwo gospodarcze w Galicyi), opuściło właśnie prasę i jest we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach do nabycia.

Podpisany nakładając polskie tłómaczenie powyższego dziełka, pochlebia sobie, że czyni rzetelną przysługę wydaniem książki tyle u nas pożądanéj, i dla tego postarał się o poprawne tłómaczenie i ozdobne wydanie, nieszczędząc ni kosztów, ani też zabiegów.

Lwów dnia 29go października 1852.

(1501-1-3) *Jan Milikowski.*

(1430) **Nakładem** (3)

D. E. FRIEDLEINA

księgarza w Krakowie w rynku N. 237 wyszło i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą

ASSARMOT.

zabawa historyczna

ułożona dla dzieci

przez autorkę *Pamiątki po dobréj matce*

wydanie drugie poprawne.

Egzemplarz z ryciną kolorowaną . . złr. 1 kr. 45 czyli złp. 7.
„ „ czarną . . . . złr. 1 kr. 15 czyli złp. 5.

W téjże księgarni dostać można wszystkich po szkołach publicznych i pensyach używanych książek, mapp jeograficznych, atlasów, wzorów do rysunków i kaligrafii.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż Wincenty Straski zamianowany dekretem Najjaśniejszego Pana Cesarza i Króla z dnia 18 września b. r. nadzwyczajnym professorem dentystyki i otryatyki przy Wszechnicy we Lwowie (jak to N. 249 dziennika Czas świadczy), wzbogaciwszy obszernemi wiadomościami lekarskiemi tę gałęź nauki, przez odbytą w tym względzie podróż w wielu stołecznych miastach i zwiedzenie ku temu celowi wielu zekładów lekarskich, w chęci przyniesienia ulgi cierpiącéj ludzkości, udziela swą pomoc codziennie od godziny 8méj z rana aż do 5téj popołudniu we wszystkich słabościach zębów i słuchu, robi wszystkie operacye, które tylko wyż wymienione choroby wymagać mogą, trudni się także wstawianiem sztucznych zębów połowy lub też całéj szczęki, sztucznego podniebienia, jako też i innemi operacyami podług najnowszych doświadczeń i technicznych sposobów, które tylko dotychczas są wiadomemi. Mieszka w domu Trenkla pod Nrem 42 naprzeciw kościoła Jezuickiego. (1505-2)

(1457) **Świeża czarna** (4-8)

HERBATA CHIŃSKA

w wybornym gatunku

sprzedaje się

nadzwyczajnie tanio — funt polski

po 2 złr.

w handlu pod firmą **ANTONI HŒLZEL** w Krakowie.

Kto 10 funtów na raz kupi, otrzyma stósowny rabat.

Prassowane drożdże Pfundgärme bez gorzelni.

Z materyału, którego w gorzelniach za bardzo tanią cenę nabyć można, a który częstokroć jako nic nie wartujący wyrzucany bywa, wyrabiamy najpiękniejsze i najsilniejsze **prassowane drożdże**, w każdym według upodobania lokalu i w dowolnéj ilości, których funt włącznie z kosztami wyrobu nie więcéj jak trzy krajcary w kon. mon. kosztuje. Zaręczając za powyższe korzyści, jesteśmy gotowi naszego wynalazku nauczyć i wiadomości o niem za listami frankowanemi udzielić.

L. Gumbiner & Comp. w Berlinie Sandauerbrücke N. 7.

(1591-2-3)

Ważna wiadomość dla posiadaczy szorów, krytych powozów dla chcących mieć obuwie skórzane nieprzemakalne.

Angielska Gummielastyczna tłustość

Patent Indian Rubber Grease of William Wriglesworth & Comp. in London.

Wysmarowane tą tłustością skóry nigdy nie przemakają, robią się giętkie i miękkie — i nie pękają jak po innéj tłustości, obuwie zaś nabiera prężności i niedolega.

Tłustość ta posiada i tę własność, że najstarsze i najsuższe skóry różnego rodzaju mogą być użytemi.

Ta angielska gummielastyczna tłustość jest w blaszanych puszkach wraz z opisaniem.

Wielka puszka złr. 2 kr. 30. — średnia złr. 1. — mała kr. 36.

można dostać:

w Krakowie K. Hermanna, w Tarnowie J. Jahna, we Lwowie J. S. Jürgensa — i J. Stromengera. w Czerniowcach i Stanisławowie braci Czuczawa, w Brodach H. Klöbera, w Brzeżanach Schubuth & Merl, w Żółkwi K. Christiana. (1481-3-12)

(1449) Przeniósłszy pracownię swoją (3)

wyrobów rzeźbiarskich i kamieniarskich

wraz z mieszkaniem, z Piasku do **gmachu księży Franciszkanów**, mam zaszczyt zawiadomić o tém Szanowną Publiczność, polecając się łaskawym Jéj nadal względom.

Edward Stehlik.

Proszek do ostrzenia brzytew

Niżéj podpisany oznajmia Szanownéj Publiczności, iż znowu otrzymał nowy zapas proszku do ostrzenia brzytew. Proszek ten nowo wynaleziony, przewyższa dotąd wszystkie w tym względzie wynalazki, tak, iż według doświadczenia dosyć jest małą tylko ilość tego proszku posypać po rzemieniu i brzytwę po tym pokładzie kilka razy przeciągnąć, a brzytwa staje się ostrą.

Proszku tego dostać także można u PP. Jana Riedel we Lwowie. A. Kasprzykiewicza w Bochni. A. Beyer w Tarnowie. J. Schaiter w Rzeszowie. Ed. Machalskiego w Przemyślu. J. Grzesickiego w Stanisławowie. Schubuth & Morawetz w Tarnopolu. Bracia Czuczawa w Czerniowcach. Główny zaś skład u niżéj podpisanego.

Jeden proszek wraz z opisem kosztuje 12 kr. mk.

(1419-6) **Karol Hermann** w Krakowie w rynku.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura		STOP. CIEPŁA według Reaumura.		PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e		KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
13	2	27"	4'''. 295	— 0°	3	1'''	45	wschodni słaby,	pogoda z chmur,		+ 0° 1	+ 6° 6
„	10	27"	2, 262	— 2	0	1	52	wpn. ws. „	pochmurno			
14	6	„	0 087	— 0	3	1	82	wschod. „	„			
„	2	26	11'''. 903	+ 1°	8	2'''	06	wschodni „	„		+ 2° 2	— 1° 5
„	10	„	0 998	+ 1	6	2	22	pł. zachodni „	„			
15	6	27	2 274	+ 1	5	2	26	„ „	„			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.